

## Z dwóch kótek widać więcej

**Rowery stają się naturalnym elementem krajobrazu polskich miast, bo i my chętnie z jednośladów korzystamy. Pod tym względem mieszkańcy Warszawy mają naprawdę sporo powodów do zadowolenia – miasto oferuje nie tylko miejskie rowery, ale też coraz więcej ciekawych tras**

Polacy coraz chętniej wybierają rowery, toteż kolejne miasta, idąc tym miłym tropem, decydują się na system rowerów miejskich. Pionierem w temacie pozostaje niewątpliwie Kraków, który swój Wavelo wprowadził dekadę temu, jeszcze w 2008 roku. Na rowery postawiła i Warszawa, gdzie od 2012 roku funkcjonuje system rowerów miejskich Veturilo. W Wilanowie znalazły się dwie stacje rowerowe – przy skrzyżowaniu ulic Hlonda i Alei Rzeczypospolitej. Drugą można znaleźć u zbiegu Przyczółkowej i Alei Wilanowskiej.

Rower miejski to oczywiście tylko jedna z opcji, ułatwiająca mieszkańcom rezygnację z czterech kótek na rzecz dwóch, choćby od czasu do czasu. Coraz więcej jednak wśród nas pasjonatów, którzy z jazdy na rowerze czerpią prawdziwą przyjemność. Niektórzy tym środkiem komunikacji poruszają się na co dzień po mieście, inni w przejażdżkach rowerowych widzą świetny sposób na spędzenie wolnego popołudnia czy weekendu. Zresztą, nie brakuje w stolicy ciekawych inicjatyw, promujących nie tyle wyczynową jazdę, co rekreację i miłość do rowerów w ogóle. Całkiem świeżą jest Otwarty Warsztat Rowerowy, zainicjowany i prowadzony przez warszawskie stowarzyszenie Mierz Wysoko. Tam dzieciaki i młodzież z Pragi, siedziba stowarzyszenia prowadzi bowiem świetlicę przy Brzeskiej, mogą nie tylko wziąć udział w rajdach rowerowych czy zajęciach, ale także pomóc w naprawie starego roweru, aby podarować mu drugie życie.

Warszawiacy, jak mieszkańcy większości miast w Polsce, cierpią na niedosyt, jeżeli chodzi o ścieżki rowerowe. Na szczęście jest ich coraz więcej, a branie pod uwagę infrastruktury rowerowej podczas budów i remontów dróg stało się w zasadzie dobrą praktyką. Przystawowym strzałem w dziesiątkę okazała się na przykład ścieżka, prowadząca do Powsina. Można tam wygodnie dojechać zarówno z Ursynowa, jak i z Wilanowa. W zależności od tego, z którego kierunku wyruszymy na przejażdżkę, możemy spodziewać się różnych atrakcji, co szczególnie przyda się, jeśli po drodze czekają place zabaw, a jeśli dotrzemy w okolice parku Przy Bażantarni, dzieciaki mogą poszaleć w parku linowym.

Jeżeli podróżują z nami spragnieni wiedzy młodzi odkrywcy, warto zatrzymać się na chwilę przy Elektrociepłowni Siekierki, aby przyjrzeć się pracy zakładu – od dowozu węgla koleją po zrzut wody do Wisły. Można też zajrzeć do ptaszarni, którą na tyłach kościoła pod wezwaniem bł. Władysława z Gielniowa blisko jedenaście lat temu założył proboszcz ursynowskiej parafii ks. Jacek Kozub. To zresztą świetna opcja nie tylko dla dzieci, również dorośli z zapartym tchem przyglądają się ozdobnym kogutom, bażantom, wielobarwnym papużkom czy imponującym pawiom. Miłym ukoronowaniem wycieczki w gronie rodziny czy przyjaciół może być wizyta Parku Kultury w Powsinie, głównym miejscem wypoczynku na świeżym powietrzu dla południowej Warszawy. Można zatrzymać się tutaj na dłużej, w parku jest bowiem muszla koncertowa, nie brakuje placów do gier zespołowych, funkcjonuje także basen. Na polanie nieopodal parku można rozpalić ognisko lub po prostu zrobić sobie piknik.

Jeśli natomiast stawiamy na widoki, warto więcej czasu poświęcić na Wał Zawadowski, zdaje się jeden z ulubionych punktów na rowerowej mapie Warszawy. Malownicza trasa

nabrzeżem Wisły broni się sama w sobie i w zasadzie nie wymaga większej rekomendacji, zwłaszcza, że możliwe jest podziwianie widoków z samej korony Wału.

Znakomitym miejscem na rowerowe wyprawy pozostaje niezmiennie także Lasek Kabacki – miejsce pełne nie tylko walorów krajobrazowych, ale i historii. Lasek Kabacki to przecież miejsce głośnej katastrofy samolotu Tadeusz Kościuszko, który rozbił się tutaj w 1987 roku. Ale też dużo więcej, bo to las w obrębie miasta, a spotkać w nim można na przykład dziki, sarny czy łasice. Wszystko to okalają wiekowe buki, dęby czy sosny, zatem miejsce naprawdę wygląda magicznie.

Zanim wyruszymy na przyglądanie się stolicy z całkiem bliska, nie zaszkodzi zapoznać się z poręczną publikacją „Najpiękniejsze trasy rowerowe”, która prowadzi przez najbardziej malownicze i ciekawe zakątki Warszawy oraz jej okolic. Aż dwie z dwunastu proponowanych tras to okolice Wilanowa – nic w tym dziwnego, skoro to jedna z najbardziej lubianych i urokliwych dzielnic w mieście.